VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 75)**

z dnia 26 listopada 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 75)

26 listopada 2014 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Lipińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja na temat środków finansowych zaplanowanych na rzecz Polonii i Polaków za granicą w projekcie budżetu państwa na 2015 rok,

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Spraw Zagranicznych na dezyderat nr 13 w sprawie Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Orłowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Aneta Cieloch** zastępca dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Michał Dworczyk** prezes Fundacji „Wolność i Demokracja", **Janusz Skolimowski** prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie", **Grzegorz Żurawiecki** koordynator programu w Fundacji „Semper Polonia".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Witam naszych gości: pana ministra Tomasza Orłowskiego, pana Jacka Junoszę-Kisielewskiego – dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, pana Witolda Dzielskiego z Departamentu Ameryki MSZ, pana Janusza Skolimowskiego – prezesa Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie", Grzegorza Żurawieckiego z Fundacji „Semper Polonia" i Michała Dworczyka z Fundacji „Wolność i Demokracja", a także panią Monikę Błaszczak – naczelnika wydziału w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej.

Porządek obrad obejmuje dwa punkty. Niestety, dzisiaj musimy się trochę spieszyć, bo teraz równolegle obradują chyba cztery komisje i nie wszyscy posłowie mogą przyjść, a niektórzy muszą zaraz wyjść. Pierwszy punkt dotyczy informacji na temat środków finansowych zaplanowanych na rzecz Polonii i Polaków za granicą w projekcie budżetu na 2015 rok. Punkt II to rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Spraw Zagranicznych na dezyderat nr 13 w sprawie Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, a pkt III – sprawy bieżące. Głównym inicjatorem wprowadzenia pkt I była pani poseł Fabisiak, która jest chora i niestety nie może być obecna na posiedzeniu Komisji.

Czy są uwagi do porządku obrad? Jeśli nie ma, to przechodzimy do pkt I. Państwo otrzymali informację na temat środków finansowych zaplanowanych na rzecz Polonii. Rozumiem, że państwo zapoznali się z tym dokumentem. On nie jest jakoś rewolucyjnie inny od tego, co było przewidziane, ale jeśli są jakieś uwagi i pytania, to bardzo proszę. Bardzo proszę – pan poseł.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Z tej tabelki wyraźnie widać to, co ja sygnalizowałem na posiedzeniu dotyczącym m.in. tych środków finansowych. Ogólnie rzecz ujmując, środki na Polonię są zmniejszane, jeżeli patrzymy

globalnie na kwestie związane z resortami. Rząd robi taki trik – bo tak to można nazwać – przesuwając środki np. z MSZ do Ministerstwa Edukacji Narodowej, i mówi tak: my przekazaliśmy środki do MEN, więc nie dysponujemy środkami. A MEN mówi: my mamy środki finansowe na kwestie związane chociażby z obozami polonijnymi. Chcę podkreślić, że do tej pory MEN w swojej puli posiadało takowe środki i teraz okaże się, że praktycznie nie będzie tych środków z tej puli. Teoretycznie ministerstwo będzie pokazywało: my mamy środki na tym samym poziomie – a może i większe, bo nie wiem, jak to się układało w ostatnich latach – a de facto będzie organizowana mniejsza liczba form wypoczynku dla dzieci i młodzieży, dlatego że będą one korzystały tylko ze środków finansowych MSZ, czyli tych środków, które są przesunięte z MSZ do MEN.

Jako Komisja powinniśmy bardzo ostro zaprotestować przeciwko takim praktykom, bo tutaj środowiska polonijne mają w pełni rację, że te środki są zmniejszane, a rząd po prostu – w umiejętny sposób robiąc takie triki – udaje, że się nic nie dzieje, bo tutaj mamy więcej środków, tam mamy na tym samym poziomie itd., ale jak się dogłębniej przeanalizuje, tak jak ja pokazałem to przed chwilą na tym jednym przykładzie, to de facto tych środków po prostu jest mniej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Zawsze jesteśmy bardzo zaangażowani w to, żeby zwiększać środki na Polonię i Polaków za granicą, a nie je zmniejszać. Jak są takie sytuacje, to oczywiście reagujemy, ale widzę, że pan minister chce to zdementować. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Tomasz Orłowski:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Jeszcze raz chciałbym powtórzyć to samo, co powiedziałem. Mówimy o innych pieniądzach. Nie wiem, skąd pan poseł dysponuje taką wiedzą o zmniejszeniu środków MEN. Środki, które przekazuje Minister Spraw Zagranicznych na wydatkowanie w przyszłym roku w budżecie na kolonie i obozy, są pozycją wydzieloną. Nie mają związku ze szkolnictwem polonijnym, tzn. z tym, co jest szkolnictwem, za które odpowiada MEN. Jest to przeniesienie środków, które MSZ miało do dyspozycji, a które MEN będzie lepiej potrafiło zagospodarować w sensie merytorycznym tylko i wyłącznie na organizację kolonii i obozów letnich – tylko i wyłącznie na kolonie i obozy letnie dla młodzieży polonijnej. To nie jest zastąpienie innych zobowiązań MEN.

Swoją drogą jako przedstawiciel MSZ mogę jedynie jeszcze raz powtórzyć: mamy zapewnienie Ministra Edukacji Narodowej, że środki, które zostaną przekazane, mają być wydatkowane tylko i wyłącznie na ten cel, jakim jest organizacja kolonii i obozów dla młodzieży polonijnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuje bardzo. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Ja naprawdę chciałbym pana i przedstawicieli, którzy z panem przyszli, poważnie traktować i chciałbym, żebyśmy my też byli poważnie traktowani.

Teraz niech pan dobrze posłucha, bo ja się z panem zgadzam. My nawet nie protestowaliśmy na poprzednim posiedzeniu, bo uznaliśmy, że to może jest dobra zasada, że przekażecie te środki i one będą w jednym „worku" w tym sensie, że będzie tym dysponowało MEN, np. na kolonie i obozy dla Polonii. Będzie jedynym dysponentem środków, tzn. nie będzie tak, że są w MSZ i są w MEN. Wtedy sygnalizowałem, że MEN zawsze miało swoją pulę środków na tego typu przedsięwzięcia – niezależnie od tego, co było w Senacie, niezależnie od tego, co było później w MSZ. Wtedy zwróciłem uwagę na to, żeby nie stało się tak, że przesunięcie państwa środków do MEN spowoduje, że MEN swoje środki, te, którymi dysponowało do tej pory praktycznie na ten sam cel, zredukuje do pozycji zero, bo powie: my mamy pieniądze. De facto te pieniądze będą mieli, tylko że one przychodzą z MSZ.

Panie ministrze, czytam tabelkę – wydatki z budżetu państwa na finansowanie Polonii, czyli poszczególnych resortów. To nie są środki tylko wasze jako MSZ, bo przecież

pierwsza pozycja to Ministerstwo Sportu i Turystyki, a wy tam przecież nie przekazujecie żadnych pieniędzy. To są ich wygospodarowane środki na pewne przedsięwzięcia w zakresie Polonii. MEN – dałem tylko jeden przykład właśnie tych obozów. Tutaj w tej pozycji mamy kwotę idealnie taką samą, jaką państwo przekazujecie do MEN. Jaka jest tutaj konkluzja? Taka, że MEN zmniejszyło do zera środki, które do tej pory przekazywało, i to jest fakt, bo wynika to jednoznacznie z tej tabelki. Chodzi mi o to, że my jako Komisja nie powinniśmy zgadzać się z takimi praktykami, bo co z tego, że w układzie MSZ środki nie maleją, ale globalnie w układzie budżetu państwa one się zmniejszają. Dałem przykład – MEN w tym momencie, ciesząc się, że ma pieniądze na ten cel, które dostało z innego resortu, nie przeznacza żadnych środków, i de facto na wypoczynek dzieci i młodzieży polonijnej będzie w przyszłym roku mniej pieniędzy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Panie pośle, mogę powtórzyć jeszcze raz. Po pierwsze – oczywiście nie zgadzam się z określeniem „jeden worek”. Nie ze względu na kolokwializm, tylko ze względu na to, że środki, które są wskazane – 7,5 mln zł – są środkami przewidzianymi w konkursie dotacyjnym i mogą być wydatkowane tylko i wyłącznie w tym celu, a więc nie mogą się znajdować we wspólnym „worku”. To by znaczyło, że można je wydatkować na każdy inny cel. My sobie rezerwujemy i mamy zapewnienie…

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Panie ministrze, ja się zgadzam…

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Mówię tylko o tym, co mogę powiedzieć, za co odpowiada MSZ. Nie mam przed sobą danych, na podstawie których mógłbym określić, jak realizuje zobowiązania MEN. Według naszej wiedzy MEN nie zmniejsza swoich wydatków. To jest wiedza, którą posiadam. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Przepraszam bardzo, ale pytam się o konkretną sprawę przedstawiciela rządu, a przedstawiciel rządu odpowiada to, co chce, czyli traktuje mnie niepoważnie, a nie chciałbym, żebym był niepoważnie traktowany.

Mam przed sobą materiał – można powiedzieć – rządu. Jeszcze raz czytam: „Wydatki z budżetu państwa”. Pan jest reprezentantem całości rządu. Jeżeli w rubryce: kolonie i obozy jest taka sama kwota, którą MSZ przekazał do MEN, to jest chyba logiczne, że pozycja ze środków MEN jest równa zeru. I o to mi chodzi. Panie ministrze, co państwo jako MSZ zamierzacie zrobić w tej sprawie i co zrobimy my jako Komisja, żeby nie okazało się, że jest inaczej…

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Panie pośle, chwileczkę, bo okazuje się, że Ministerstwo Finansów nie przekazało tego dokumentu panu ministrowi. Nie wiem, czy musiało, może nie musiało. Pan może się teraz z nim zapoznać? Chwileczkę, bo to jest pewne nieporozumienie, gdyż korzystamy z innych źródeł informacji.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Po pierwsze – chciałbym zwrócić uwagę, że do referowania tematu zostali zaproszeni minister spraw zagranicznych i minister finansów. W związku z tym minister finansów dysponuje pełną informacją, której ja nie posiadam. Minister finansów w równym stopniu reprezentuje rząd jak ja. Być może poprosiłbym panią dyrektor…

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Tak, zaraz.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Chcę powiedzieć, że problem polega na tym, że w budżecie MEN nic nie uległo zmianie, o czym poinformuje pani dyrektor.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Aneta Cieloch:

Bardzo dziękuję. Aneta Cieloch – Ministerstwo Finansów…

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Rozumiem, że problem dotyczy tego, że MSZ przekazało pewną kwotę MEN i pan poseł ma wątpliwość, czy to nie spowoduje, że MEN zdejmie swoje zobowiązania finansowe, ponieważ dostaje pieniądze z MSZ, tak?

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Panie przewodniczący, dodam, że biorąc pod uwagę to, co jest zapisane w tabelce, ja nie mam wątpliwości, tylko to wyraźnie widać, że po prostu te środki z MEN zostały zdjęte.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze. Oddaję głos przedstawicielce MF – bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu w MF Aneta Cieloch:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, z tej tabelki wynika, że w budżecie Ministra Edukacji Narodowej, czyli w samej części Ministra Edukacji Narodowej, na dofinansowanie organizacji kolonii i obozów polonijnych dla dzieci Polaków zamieszkałych za granicą jest 700 tys. zł – w 2014 roku i w roku 2015. Kwota 7,5 mln zł, o której mówi tutaj pan minister, dotyczy pozycji, jaka jest w części 83 przy Ministrze Spraw Zagranicznych, gdzie jest dofinansowanie zadań z zakresu tego, co będzie robił Minister Edukacji Narodowej. W trakcie wykonywania budżetu zostaną uruchomione na ten cel środki z rezerwy celowej. 2 mln zł to były środki, które do tej pory były realizowane, natomiast 7,5 mln zł to Minister Spraw Zagranicznych, czyli razem 9,5 mln zł zostanie przeznaczone na ten cel z rezerwy celowej. Minister spraw zagranicznych skierował taką informację również do ministra finansów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Rozumiem z tej informacji, że nie mamy się czego obawiać, tak? Środki nie uległy zmniejszeniu.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Rozumiem, że owe 7,5 mln zł, co pan minister przedstawił nam na poprzednim posiedzeniu, nie jest ujęte w budżetach poszczególnych resortów, tylko dalej środki te są ujęte w budżecie MSZ, tak?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Te środki są cały czas ujęte w rezerwie celowej i to państwo mają zaznaczone.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Panie pośle, czy wątpliwości zostały rozwiane, czy będziemy kontynuować?

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Trzeba by to przeanalizować, na ten moment nie jestem w stanie powiedzieć.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze, w takim razie my to jeszcze przeanalizujemy i wrócimy do tego tematu, gdyby były jakiekolwiek pytania. Bardzo proszę – pan poseł Pyzik.

Poseł Piotr Pyzik (PiS) spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam pytanie wynikające z tych dwóch dokumentów, które dzisiaj dostali członkowie Komisji. Chodzi mi o to, że tak naprawdę infor-

macje o tym, jaki jest stan finansowania Polonii i Polaków poza granicami kraju, posiada tylko i wyłącznie Minister Finansów, natomiast w piśmie z MSZ jest sformułowanie, z którego wynika, że nie ma możliwości przekazania przez MSZ potwierdzonych danych dotyczących środków finansowych zaplanowanych na rzecz Polonii przez inne resorty w 2015 roku.

Wydaje mi się, że wracamy do pewnego punktu wyjściowego. Parę lat temu, kiedy MSZ przejęło temat Polonii, zwłaszcza finansowania Polonii i Polaków poza granicami kraju, twierdzono, że jest to logiczna konsekwencja wynikająca z konstytucji i jeszcze różnych innych uwarunkowań. Dzisiaj widzimy, że nie tylko to był błąd, i to duży błąd, to jeszcze na dodatek mamy tutaj na piśmie informację, że MSZ w ogóle nie wie, jakimi środkami dysponuje, w jakiej przestrzeni może działać. Praktycznie ta informacja jest tylko i wyłącznie od Ministra Finansów. Dobrze, że w państwie – a raczej w rządzie – jest ktoś, kto się orientuje, jak wyglądają kwestie finansowe dotyczące Polonii i Polaków, natomiast kuriozalna jest dla mnie informacja, że MSZ informuje nas, że nie ma tej wiedzy.

W związku z tym chciałbym zapytać już nawet nie tylko o tę wiedzę dotyczącą sposobów i celowości dofinansowania Polonii i Polaków, ale jeszcze raz zapytam o rzecz, o którą pytam od dłuższego czasu. Czy istnieje koncepcja współpracy państwa polskiego z Polakami i Polonią poza granicami kraju? To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Czy jest w rządzie osoba, która koordynuje (może w MSZ jest taka osoba), biorąc pod uwagę przekrój wszystkich (podkreślam: wszystkich) resortów, oddziaływanie państwa polskiego na Polonię i Polaków poza granicami kraju? Jeszcze raz powtórzę – jeżeli 20-21 mln Polaków na świecie nie ma polskich dokumentów i utożsamia się z polską kulturą, z polską tradycją, to moje pytanie brzmi: co resort spraw zagranicznych robi w takim kierunku, żeby praktycznie te 40% narodu polskiego było w kontakcie z macierzą? To jest raz, a dwa – co robi, by ta macierz chciała ich w jakiś sposób wykorzystać? Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. To są fundamentalne pytania, które już były stawiane i uzyskaliśmy też odpowiedź. Jest międzyresortowy zespół, którego status jest według mnie za słaby, i są porozdzielane środki po poszczególnych ministerstwach. Po raz kolejny skonkludowałbym tak, że ten międzyresortowy zespół powinien mieć większą moc sprawczą, koordynacyjną, ale to już taka refleksja. Bardzo proszę – pan minister i pan poseł Wontor.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Jeszcze dodam rzecz następującą. Środki przeznaczane na Polonię i Polaków za granicą, które są w budżecie MSZ, to jest jedna rzecz, natomiast druga rzecz to środki, które posiadają inne resorty, które odnoszą się bezpośrednio, a przede wszystkim pośrednio, bo np. zadania edukacyjne, które są prowadzone w systemie szkół, które nadzoruje MEN, nie są bezpośrednio związane z Polonią i Polakami za granicą, tylko z wykonywaniem funkcji MEN w dziale administracji, który jest związany z edukacją. Nie można przez to powiedzieć, że my nie mamy takiej wiedzy, bo wiedzę o budżecie państwa jako całości zawsze będzie miał Minister Finansów i on jest właściwym resortem w tym zakresie.

Informacja, o którą prosił pan przewodniczący w imieniu Komisji, dotyczyła środków finansowych zaplanowanych na współpracę z Polonią i Polakami za granicą i taka odpowiedź została udzielona.

Znam dobrze opinię pana przewodniczącego na temat wysokości umiejscowienia przewodniczącego międzyresortowego zespołu. Nie znajduję się w sytuacji, w której mógłbym odpowiedzieć na to panu przewodniczącemu, jak pan to dobrze rozumie, ale myślę, że na tym skończyliśmy tę dyskusję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Chciałbym jeszcze państwa poinformować, że dostaliśmy założenia „Rządowego programu współpracy z polską diasporą”. Temu będzie poświęcone kolejne posiedzenie Komisji. Byłoby dobrze, żeby wszyscy posłowie zapoznali się z tymi założeniami, bo to też częściowo będzie odpowiedź na wątpliwości i pytania pana posła Pyzika.

Jeszcze wrócę do tego pisma, które otrzymałem od pana ministra, ale to już na końcu. Bardzo proszę – pan poseł Wontor.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Teraz sięgnę do materiału MSZ i tutaj planowane wykorzystanie środków w części budżetowej 45 – jak przyczepiłem się do tych kolonii, to dalej będę się tego czepiał – to jest 0,5 mln zł. Dalej mamy środki w rezerwie – to, o czym pan wspominał – i jest 7,5 mln zł, które przejdą do ministerstwa. Mam pierwsze pytanie do MF. Rozumiem, że to będzie 7,5 mln zł plus owe 700 tys. zł, czyli Minister Edukacji Narodowej będzie dysponentem 8,2 mln zł.

Drugie pytanie: kto jest dysponentem 0,5 mln zł w części budżetowej 45? Pan minister mówił, że wszystkie środki będą przesunięte do MEN, a tutaj zostaje te 0,5 mln zł. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

To jest pytanie bardziej do MF. Czy pan minister chciałby odpowiedzieć?

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

O jakie 0,5 mln zł chodzi?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Sądzę, że MF zna każdą pozycję w budżecie i zna także pozycję 0,5 mln zł. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu w MF Aneta Cieloch:

Szanowni państwo, przepraszam bardzo…

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Myślę, że pan dyrektor odpowie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Tak? Bardzo proszę. Potem ewentualnie będę prosił panią o uzupełnienie.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jacek Junosza-Kisielewski:

7,5 mln zł, które przekazujemy do MEN, pochodzi z rezerwy celowej i będzie dalej wykorzystane w ramach rezerwy celowej na podstawie wniosku Ministra Spraw Zagranicznych, by przekazać je nie do MSZ na konkurs dotacyjny, a do MEN na konkurs dotacyjny. W naszym budżecie pozostawiliśmy kwotę 0,5 mln zł na ewentualne dofinansowanie dojazdów młodzieży polonijnej na te kolonie i obozy. W poprzednich latach zdarzało się, że projekty zgłoszone w konkursie dotacyjnym, szczególnie w odniesieniu do krajów leżących daleko od Polski, np. w Azji Środkowej, nie uwzględniały kosztów dojazdu. Jest to taka rezerwowa kwota, żeby ewentualnie dofinansować dojazdy na kolonie, o ile projekt zgłoszony w konkursie dotacyjnym nie uwzględnia tych dojazdów lub nie uwzględniłby ze względu na dużą odległość. To są środki w naszym budżecie, które pozostawiamy, nie środki z rezerwy celowej.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Na przejazdy, tak?

Dyrektor departamentu w MSZ Jacek Junosza-Kisielewski:

Tak, na przejazdy.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Wszystkie wątpliwości zostały wyjaśnione?

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Prosiłbym, by MF odpowiedziało, czy ja dobrze liczę, że MEN będzie dysponentem w sumie 8,2 mln zł na ten cel.

Zastępca dyrektora departamentu w MF Aneta Cieloch:

Podział środków z rezerwy celowej jest dokonywany na wniosek dysponenta. Dysponentem tej rezerwy jest Minister Spraw Zagranicznych. Minister Spraw Zagranicznych zgłosi wniosek do Ministra Finansów o zwiększenie budżetu części Ministra Edukacji Narodowej i na wspólny wniosek Ministra Edukacji Narodowej i MSZ, na zgodne wnioski, te środki powinny zostać uruchomione i przeznaczone dla Ministra Edukacji Naro-

dowej – jeżeli takie wnioski wpłyną do Ministra Finansów, będą zgodne i oczywiście odbędzie się to zgodnie z przepisami prawa.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):
Czyli razem będzie 8,2 mln zł? Dobrze liczę?

Zastępca dyrektora departamentu w MF Aneta Cieloch:
Jeżeli taki podział zostanie dokonany, to tak.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):
Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):
Dziękuję. Nie ma już pytań? Dobrze, dziękuję.

Przechodzimy do pkt II. Tak? Bardzo proszę – pan minister.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:
Pan przewodniczący powiedział, że budżet tegoroczny nie różni się w zasadniczy sposób od ubiegłorocznego, z czym oczywiście się zgadzam, natomiast chciałem zwrócić uwagę na rzecz, która już była przedmiotem…

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):
Proszę o zaprzestanie rozmów, panie pośle Dziedziczak.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:
Chciałem zwrócić uwagę na pewną rzecz, bo taka sugestia już się pojawiła również ze strony członków Wysokiej Komisji. Jest to kwestia możliwości umożliwienia korzystania ze środków konkursowych przed przejściem rezerwy celowej budżetu, co następuje dopiero w marcu, jak państwo wiedzą. Zdecydowaliśmy o zwiększeniu do kwoty 3,5 mln zł dotacji pochodzącej z budżetu MSZ, która pozwoli na rozpoczęcie realizacji projektów od stycznia. To jest to, co było postulatem m.in. członków Komisji. W ten sposób środki, które powinny być uwalniane dopiero po marcu, mogą być częściowo wykorzystywane już w pierwszych miesiącach przyszłego roku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):
Dziękuję. Jestem po rozmowie z panem ministrem spraw zagranicznych Grzegorzem Schetyną, który wyraził gotowość i ochotę, by pojawić się na posiedzeniu Komisji. Prosiłbym tylko, żeby ustalić termin. Najlepiej gdyby to była dyskusja o rządowym programie współpracy z Polonią i Polakami za granicą, dobrze? Ja bym planował to albo za tydzień, albo za 3 tygodnie. Nie wiem, który termin będzie możliwy. Musimy sformułować swoje stanowisko do końca tego roku, więc nie wiem, czy termin za 3 tygodnie nie będzie zbyt odległy. Bardzo bym prosił, żeby się zorientować, czy pan minister spraw zagranicznych może być za tydzień czy za 3 tygodnie, dobrze? Może zrobimy tak, że za tydzień spotkamy się z gośćmi, a ewentualnie zaprosimy pana ministra przed świętami, kiedy już będziemy mieli sformułowane stanowisko. Pan poseł Fedorowicz wzrokiem daje mi o czymś znać, ale nie wiem, o czym.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Daję znać, że to będzie nasz wielki sukces, bo minister jednak ma swoje obowiązki.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):
Ja rozmawiałem z panem ministrem. On wyraził zainteresowanie, nic więcej.

Przechodzimy do pkt II. Chodzi o dezyderat Komisji w sprawie Instytutu Józefa Piłsudskiego, jaki został uchwalony 11 września. Chodziło o to, że Instytut musi zmienić swoją siedzibę. Apelowaliśmy o to, żeby przeznaczyć dodatkowe środki na utrzymanie Instytutu. Dostaliśmy odpowiedź. Państwo posłowie ją macie. Z odpowiedzi wynika, że jest propozycja, żeby Instytut współpracował z placówką w Sulejówku, żeby przekazywał jej zbiory i by doszło do zmiany charakteru Instytutu. Generalnie chodzi o „przeniesienie biblioteki i archiwum do Polski przy jednoczesnym zachowaniu cennych zbiorów sztuki oraz jego działalności publicznej, m.in. w postaci wykładów, dorocznej gali i aktywności informacyjnej". Państwo czytali odpowiedź na dezyderat. Czy jest jakieś

pytanie do MSZ w tej sprawie? Nie ma kontrowersji, że te zbiory przechodzą do Polski? Panie ministrze, proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

To była sugestia i propozycja, którą złożyło MSZ i która nie spotkała się z pozytywną odpowiedzią Instytutu. W rozmowie, którą prowadził wiceminister Bogusław Winid, sugestia, żeby zbiory biblioteczne zostały przeniesione do tworzącego się w Sulejówku Muzeum Józefa Piłsudskiego, nie została przyjęta przez Instytut. Zresztą pan dyrektor złożył wizytę 4 listopada. Odbył również rozmowy w Instytucie. W tej chwili nie widzimy innych możliwych form wsparcia poza dotychczasową formą współpracy, jaką jest finansowanie czy współfinansowanie digitalizacji zbiorów, i wskazaną drugą możliwością, która została wykorzystana, tzn. zarejestrowaniem fundacji Instytutu tak, żeby mogła być również podmiotem uczestniczącym w polonijnym konkursie dotacyjnym. Jest to możliwość uzyskiwania finansowania z naszego konkursu polonijnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Pyzik – proszę, potem pan poseł Dziedziczak.

Poseł Piotr Pyzik (PiS) spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chciałbym tutaj zauważyć jeszcze jedną rzecz, mianowicie brak zwartej, jędrnej (nie wiem, jak to określić) polityki państwa polskiego w stosunku do Polonii i Polaków mieszkających poza granicami skutkuje taką sytuacją, jak ta związana z Instytutem. Instytut nie jest znany większości młodych Polaków ze względu na to, że jego istnienie zawsze było skrywane albo jego działanie było gdzieś tam chowane, a odegrał on wręcz fundamentalną rolę, jeśli chodzi o przekaz czegoś, co nazywamy tradycją narodową. To wymaga też pewnych form wsparcia. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia. Dlaczego patrzę na to wszystko całościowo? Ponieważ uważam, że angażując organizacje polskie i polonijne, te, które są poza granicami kraju i które są w kraju, nie tylko problem Instytutu można rozwiązać pozytywnie dla dalszego jego funkcjonowania. Wydaje się, że słuszne jest odpowiedzieć sobie na pytanie, czy ten rząd w ogóle ma dobrą wolę, żeby pójść w tym kierunku, aby rozwiązać ten problem całościowo. Finanse i wsparcie finansowe to jest jedna sprawa, a drugą sprawą jest to, że czasy się zmieniają, percepcja młodego pokolenia i tych następnych pokoleń po prostu jest inaczej ukierunkowana i wydaje się słuszne pójść również w tym kierunku.

W gruncie rzeczy wracam do punktu wyjścia, czyli do pewnej pustki, bo nie ma punktu odniesienia, jeśli chodzi o rząd, nie ma osoby czy instytucji okołorządowej, która miałaby tę możliwość, żeby rozwiązaniem tego problemu zainteresować nie tylko MSZ czy MF, ale wszystkie środowiska zainteresowane przetrwaniem tej instytucji utożsamiającej się z Polską, z tzw. żywiołem polskim – tak to określę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze. Pan poseł Dziedziczak.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Miałem przyjemność, zaszczyt uczestniczyć w kilku wydarzeniach organizowanych przez Instytut Piłsudskiego w Nowym Jorku. Muszę powiedzieć, że to jest instytucja, która odgrywała i odgrywa bardzo istotną rolę w życiu tamtejszej Polonii. To także instytucja, która jest i może być, jeżeli byłaby ta dobra koordynacja, sprawnym narzędziem promowania polskiego sposobu patrzenia na wiele spraw. Z jednej strony jest to połączenie historii – przypomnijmy, że Instytut Józefa Piłsudskiego jest takim bezpośrednim kontynuatorem myśli Piłsudskiego. Z racji u nas okresu komunistycznego, a więc z braku ciągłości wolnej Polski, tam przenieśli się najbliżsi współpracownicy marszałka Piłsudskiego, przeniesiono zbiory, a zatem również cały intelektualny i społeczny kapitał. Ja oczywiście rozumiem to, że w organizacjach polonijnych w Stanach Zjednoczonych nie zawsze dzieje się dobrze, ale od tego jest państwo polskie, żeby jednak wspierać narzędzia, instytucje, które działają skutecznie na rzecz interesów Polski, a także działają na rzecz konsolidacji, rozwoju środowisk polonijnych, a więc również na rzecz interesu Polski, ale w innym wymiarze.

Tymczasem tutaj, ja tak to postrzegam, państwo umyli ręce – niestety, źródło finansowania, właściciel okazał się niewydolny, zmusił Instytut do opuszczenia lokalu, strasznie nam przykro itd. Jednak problem jest taki, że to bardzo łatwo można zniszczyć, ale odbudować taki Instytut, taki kapitał jest – moim zdaniem – niemożliwe albo wymagałoby to dziesięciokrotnie większych środków. Nie rozumiem, jak to się stało, że doszło do tego problemu. Przecież państwo powinni wiedzieć, że ten problem narasta, a jak już się pojawił, to po prostu trzeba było np. odkupić ten gmach jako państwo polskie i tyle.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Pan poseł Fedorowicz.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze. Zaryzykuję to, co powiem, dlatego że trzeba rozpocząć jakąś poważną debatę na temat Polonii. Jest tak, że diaspory przeważnie tworzą klimaty i budowę swojej osobowości na terenach krajów, do których przyjeżdżają. Nie mówię o Polakach na Wschodzie, którym zdecydowanie musimy pomagać, bo są w trudnej sytuacji. Polacy wyjeżdżający na Zachód tworzą swoje stowarzyszenia, towarzystwa. Ci ludzie wyjechali tam, by poprawić swój byt, i do tej pory oni pomagali Polsce, przysyłając pieniądze, przywożąc ludzi, budując domy na Podhalu czy Podkarpaciu. W tamtych czasach państwo niewiele pomagało. Nie wiemy też dlaczego, choć warto by o tym rozmawiać.

Chodzi o to, żebyśmy nie doszli do tego, że nagle będziemy chyba jedynym krajem, w którym okazuje się, że tam, gdzie naszym sytuacja zdecydowanie poprawia się – tym, którzy opuścili nasz kraj po prostu dlatego, że chwilowo przechodzą pewne trudności – nagle stajemy w takiej sytuacji, że musimy się jeszcze opiekować tymi ludźmi, którzy zdecydowanie są w lepszej sytuacji. Zdaję sobie sprawę z tego, że to, co mówię, jest bardzo ryzykowne, niemniej jednak ciągle o tym rozmawiamy i to jest jakaś fundamentalna sprawa. Jeżeli następuje taka sytuacja jak z Instytutem Józefa Piłsudskiego, na którym nam wszystkim zależy, to powinniśmy skierować więcej działań do środowisk polonijnych, które mając w sobie tę tożsamość polską, powinny się tam zorganizować. Z jednej strony państwo nigdy nie opuści swoich obywateli, a z drugiej strony chodzi o to, żebyśmy nie popadali w jakąś nie najciekawszą sytuację z punktu widzenia także budżetu.

Może ja troszeczkę wyolbrzymiam sprawę, ale uważam, że wreszcie powinna się odbyć dyskusja na ten temat, jak to naprawdę ma być. Rzucam ten tekst, który też może się gdzieś ukazać, nie jako człowiek, który walczy z jakimiś zjawiskami, ale chodzi mi o to, żebyśmy naprawdę porozumieli się w tej sprawie. Wszyscy ludzie, których ja znam, korzystają z tych środków, które tam nasi rodacy w trudzie zdobywają. Sądzę, że jeszcze nie jesteśmy takim państwem, którego stać na takie wydatki. Jeżeli pan minister i były ambasador znajdzie jakieś przykłady, gdzie inne kraje w taki poważny sposób wspierają swoje diaspory, to wtedy wycofam wszystko, co teraz powiedziałem. Będę prosił o debatę w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze. Mamy zaplanowaną dyskusję na temat założeń polityki wobec Polaków i Polonii. Bardzo proszę, panie ministrze, potem pan poseł Dziedziczak. Czy pan chciałby wcześniej? W takim razie pan poseł – bardzo proszę.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

W zasadzie uzupełnienie tego, co powiedział pan poseł Fedorowicz. Ja zgadzam się, że to środowiska polonijne w Stanach Zjednoczonych powinny być tutaj kręgosłupem działań, natomiast wydaje mi się, że polskie placówki dyplomatyczne, polskie instytucje dyplomatyczne, widząc, że źle się dzieje, powinny tam animować różne rzeczy, np. zaapelować do środowiska polonijnego o zbiórkę na siedzibę Instytutu Józefa Piłsudskiego, coś w tym duchu. Chciałbym się dowiedzieć, czy były podejmowane takie działania, co było robione także wobec środowiska polskiego tam, gdy widziano zbliżające się kłopoty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Mogę powiedzieć trzy rzeczy. Pierwsza uwaga byłaby raczej z gatunku uwag otwierających dyskusję. Przypominam sobie moment, kiedy śp. prezydent Ryszard Kaczorowski przywiózł z Londynu do Warszawy symbole polskiej państwowości. To był ten moment, kiedy można było zaznaczyć, że skończył się okres, kiedy Polskę można było wyrażać w taki sposób tylko wtedy, kiedy jest się za granicą. Nie jesteśmy już w takich czasach. Sulejówek jest miejscem szczególnie związanym z Józefem Piłsudskim. O ile się nie mylę, Józef Piłsudski chyba nigdy w życiu nie był w Nowym Jorku. Pomysł, by z Sulejówkiem związać pamięć o marszałku, wydaje mi się nie umyciem rąk, tylko innym sformułowaniem tego, czym może być pamięć o marszałku, bo to był cel Instytutu. O ile się nie mylę, jego zasadniczym celem jest pamięć o marszałku Józefie Piłsudskim, a nie działalność polonijna, organizacja życia Polonii.

Wracam do sugestii jednego z panów posłów, że Instytut jest za mało znany, bo za mało młodzież polska ma z nim kontaktu. Myślę, że zbiory, które znalazłyby się w Polsce, byłyby łatwiej, szerzej dostępne dla polskiej młodzieży i pozwoliłyby w większym stopniu, we właściwszy sposób odpowiadać temu, co było przesłaniem założycieli Instytutu Józefa Piłsudskiego. W związku z tym nie mogę przyjąć, że rząd polski nie robi tego, co powinien. Sądzimy, że robi to, co powinien.

Po trzecie – jeśli chodzi o stricte możliwości współpracy w ramach działalności polonijnej, to powtarzam jeszcze raz, że jedna oferta, którą złożyliśmy, nie została przyjęta, druga oferta, którą składamy, została przyjęta. Jest to możliwość korzystania przez Instytut Józefa Piłsudskiego poprzez fundację założoną w kraju, czyli fundację prawa polskiego, z konkursu, który MSZ corocznie rozpisuje i o którym rozmawialiśmy przed chwilą, czyli po prostu korzystać z pieniędzy MSZ na działalność Instytutu.

Nie wyobrażam sobie, żeby w obecnej sytuacji budżetowej był możliwy zakup budynku. Nie wyobrażam sobie tego. Moglibyśmy sobie przedstawić całą listę budynków, które są związane z historią Polski, a które do Polski nie należą i dotąd nie braliśmy pod uwagę opcji ich zakupu.

Ostatnia rzecz, którą jeszcze chciałem poruszyć, ale chyba mi umknęła. Ponieważ pan poseł chce coś dopowiedzieć, to na pewno za chwilę i ja dopowiem.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze. Bardzo proszę – pan poseł Dziedziczak.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję, panie ministrze. W zasadzie chcę tylko doprecyzować, czy dobrze zrozumiałem. Państwo postrzegacie Instytut Józefa Piłsudskiego jako narzędzie do promowania marszałka Piłsudskiego i uważacie, że lepiej, żeby był w Polsce, w Sulejówku, bo będzie lepszy dostęp, będą zbiory, tak? Ja przede wszystkim uważam, że to było czy jest narzędzie do promowania państwa polskiego poza granicami kraju, do integrowania Polonii, do rozwoju Polonii etc., więc mamy tutaj po prostu dwa różne spojrzenia na to, czym jest Instytut. Warto, byśmy tę sprawę jasno postawili. Państwo uważacie, że te zbiory będą lepiej wykorzystane w kraju, ja natomiast uważam i chcę zaznaczyć, że takie jest moje stanowisko i wielu moich kolegów, że Instytut Józefa Piłsudskiego zrobił wiele dobrego dla Polski w Stanach Zjednoczonych i powinien tam dalej pracować w takiej formie, w jakiej pracował. Jest on narzędziem do realizacji interesów państwa polskiego w Stanach Zjednoczonych, a także jest narzędziem do integracji i rozwoju Polonii. Warto podkreślić, że wokół Instytutu jest naprawdę duża grupa choćby młodych ludzi, którzy się tam rozwijają i zdobywają doświadczenie. Biorąc pod uwagę kryzysy różnych innych organizacji polonijnych w Stanach Zjednoczonych, z Kongresem Polonii Amerykańskiej na czele, naprawdę była to instytucja wyróżniająca się, ale cóż, takie mamy czasy i rozumiem, że decyzja w zasadzie została podjęta. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Rozumiem, że tutaj istota sporu polega na tym, że najlepiej gdybyśmy mieli pełne zbiory Piłsudskiego w Polsce, a by Instytut Józefa Piłsudskiego w Stanach Zjednoczonych był zasilony finansowo przez MSZ po to, żeby promować Polskę w Ameryce. Czy te dwie sprawy można w jakiś sposób połączyć? Pewnie można połączyć w jakiś sposób. Rozu-

miem, że Instytut będzie działał, tylko że w innym budynku, i będą zmniejszone środki, i to gwałtowanie, na ten Instytut. To jest clou problemu, czy my się na to zgadzamy, czy powinniśmy się na to zgadzać, na ile Polska jest promowana w Stanach Zjednoczonych. Z przykrością muszę powiedzieć, że będąc tam rzadko i chcąc załatwić dla Polski różne rzeczy, często się kontaktowałem z kongresmenami kubańskiego pochodzenia, bo taka była pozycja Polski w Stanach Zjednoczonych. Istotnie wchodzimy w obszar szeroki tematycznie i nie ma sensu teraz tego kontynuować. Rozumiem, że będziemy mieli przynajmniej dwa spotkania na temat rządowego programu współpracy z Polakami za granicą i z pewnością będziemy wracali do tych tematów. Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Dziękuję panu przewodniczącemu za zarysowanie problemu w sposób właściwy i taki, jaki jest w naszej odpowiedzi na dezyderat, tzn. zaznaczenia, że sądzimy, że zbiory byłyby w lepszy sposób dostępne w kraju, natomiast cały czas mogłyby być realizowane inne funkcje Instytutu Józefa Piłsudskiego, np. o charakterze społecznym, organizacji spotkań, dorocznej gali, natomiast my nie możemy mieć środków w takim wymiarze na takie funkcjonowanie. Innymi słowy, dwie funkcje to była nasza propozycja. Ta propozycja nie została przyjęta przez dyrekcję Instytutu Józefa Piłsudskiego.

Myślę, że tak czy inaczej nie jest chyba najlepszym momentem, panie przewodniczący, zwracać uwagę na poziom promocji Polski w Stanach Zjednoczonych czy na poziom obecności Polonii w Stanach Zjednoczonych dzień po wizycie prezydenta Stanów Zjednoczonych w Chicago i spotkaniu właśnie z Polonią, która została wybrana spośród społeczności zagranicznych żyjących w Stanach Zjednoczonych jako ta, która jest odbiorcą sygnałów prezydenta Stanów Zjednoczonych na temat jego nowej polityki w odniesieniu do emigracji. Myślę, że to jest sam w sobie dowód na to, że jeśli nawet stopień organizacji Polonii, stopień wpływu, stopień zjednoczenia nie odpowiada naszym oczekiwaniom, i to dalece nie odpowiada naszym oczekiwaniom, to trudno powiedzieć, żeby nie dostrzegało się wzrostu jej znaczenia w polityce amerykańskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pan poseł Pyzik. Ja jeszcze raz powtórzę – my będziemy wracali do tych tematów. Ja też będę chciał się spotkać z kierownictwem Instytutu Józefa Piłsudskiego. Nie wiem, czy jest możliwe zaproszenie do Polski, ale na pewno będzie podjęta jakaś forma kontaktu. Chodzi o to, żeby też znać stanowisko tamtej strony. Bardzo proszę – pan poseł Pyzik.

Poseł Piotr Pyzik (PiS) spoza składu Komisji:

Dziękuję uprzejmie. Ja tylko chciałem zasygnalizować jedną rzecz. W ubiegły piątek rano z mojej inicjatywy odbyło się spotkanie posłów, którzy uczestniczyli w konferencji w Oslo dotyczącej Polaków w Norwegii. Ku swojemu zdziwieniu usłyszałem, że nikt na tej sali nic nie wie na temat Komisji Łączności z Polakami za Granicą, że taka komisja w ogóle funkcjonuje w polskim Sejmie. Usłyszałem jeszcze, że nikt nic nie wie na temat dotacji, które można uzyskać przez MSZ czy przez „Wspólnotę Polską”, czy inne organizacje. Myślę, że to też jest asumpt do dyskusji zwłaszcza z panem ministrem, co robią polskie służby konsularne w placówkach konsularnych. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Tą konkluzją, z którą pan minister – widzę – nie chce polemizować, może zakończymy ten punkt.

Teraz jest problem – przyjmujemy czy nie przyjmujemy? Rozumiem, że wśród członków Komisji nie ma zgody na temat tego, żeby zmniejszać środki na Instytut Piłsudskiego w Stanach Zjednoczonych i przenosić zbiory do Polski, przynajmniej nie ma takiej zgody dzisiaj. W tej sytuacji przesuwamy to głosowanie po spotkaniu z kierownictwem Instytutu i tak bym proponował. Tak, panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Panie przewodniczący, my nie zmniejszamy środków, które są w każdym roku przeznaczane na Instytut Piłsudskiego. To nie są środki wystarczające na wykup budynku. Jeśli

chodzi o środki, które MSZ przekazuje na funkcjonowanie, przede wszystkim na digitalizację zbiorów, to my tego nie zmniejszyliśmy.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

To dziękuję, przepraszam, ale może przyjmijmy tę moją propozycję, że się spotkamy z kierownictwem Instytutu, dobrze? Pewnie różne sprawy będą wyjaśnione. Tak?

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Mam techniczne pytanie, nad którym już myślałem od dłuższego czasu. Czy jest możliwe proceduralnie i technicznie, żebyśmy robili wideokonferencje z liderami organizacji polonijnych?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Przepraszam?

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Czy jest możliwe proceduralnie i technicznie, aby robić wideokonferencje z liderami organizacji polonijnych?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Sądzę, że technicznie jest to możliwe, chociaż niektórzy mają z tym problemy, a formalnie mamy prawo zapraszać przedstawicieli organizacji polonijnych, więc tym bardziej mamy prawo z nimi rozmawiać innymi metodami, więc ja tutaj nie widzę żadnego problemu. Proszę państwa, ponieważ jeszcze wrócimy do tego tematu, to ja ten punkt bym zakończył.

Sprawy różne. Chciałbym państwa poinformować, że od pana ministra Tomasza Orłowskiego otrzymałem pismo, które było skierowane także do pana Andrzeja Persona. Pan minister proponuje, żeby na posiedzeniu Komisji poruszyć kilka tematów. Jest wskazane 6 tematów, niektóre z nich są bardzo obszerne. Część tych punktów będę chciał wprowadzić. Zresztą było to już przez nas zaplanowane, żeby dyskutować o rządowym programie współpracy z polską diasporą, ale pan minister także sugeruje, żeby kolejne spotkanie Komisji poświęcić edukacji na Wschodzie w kontekście realizacji pierwszego etapu projektów modułowych na Litwie, Białorusi i Ukrainie, edukacji w Wielkiej Brytanii oraz Irlandii, wspieraniu mediów polonijnych na Wschodzie, wspieraniu infrastruktury polonijnej oraz organizacjom i projektom młodych na świecie. Te tematy przedstawiłem tylko hasłowo, tutaj są one troszeczkę opisane.

Oczywiście cieszę się, że jest też inicjatywa pana ministra w sprawie tego, jak mają wyglądać prace naszej Komisji. Większość tych tematów była zaplanowana, ale rozumiem, że pan minister wyraża tutaj także wolę, żeby w tym uczestniczyć. Kolejne posiedzenie będzie poświęcone założeniom rządowego programu współpracy. Kolejne punkty będą wprowadzone pod obrady Wysokiej Komisji w ciągu najbliższych 3 miesięcy. Bardzo dziękuję.

Czy są jeszcze sprawy różne? W takim razie zamykam posiedzenie Komisji.